

Andrzej Szczypka

Aparat bezpieczeństwa w powiecie częstochowskim w latach 1945–1956 – struktury i działalność

Zasadniczym celem niniejszego artykułu było ukazanie struktur aparatu bezpieczeństwa, jak również dokonanie charakterystyki osób kierujących lokalnym aparatem represji. Głównym zagadnieniem było omówienie aktywności, jaką podejmował aparat bezpieczeństwa w powiecie częstochowskim. Wymieniony w tytule przedział czasowy można w odniesieniu do aparatu bezpieczeństwa podzielić na dwie fazy:

- Pierwsza obejmuje lata 1944–1947, które znany historyk Andrzej Paczkowski nazwał terrorem masowym. W tym okresie zbudowano struktury „bezpieki”, jak również „walczono” z wszystkimi rzeczywistymi przeciwnikami władzy komunistycznej, a więc opozycją zbrojną, głównie Zrzeszeniem „Wolność i Niezawisłość”, a także lokalnymi grupami zbrojnymi np.: Konspiracyjnym Wojskiem Polskim. Oprócz podziemia zbrojnego zwalczano legalne partie polityczne, jak Polskie Stronnictwo Ludowe, czy Stronnictwo Pracy. Bodaj najważniejszymi przedsięwzięciami, w których aparat bezpieczeństwa miał główny udział w tym okresie, było sfalszowanie wyników referendum w czerwcu 1946 r. i wyborów ze stycznia 1947 r.¹
- Druga trwała w latach 1948–1956. Była ona określana jako terror powszechny. Celem działalności aparatu terroru było wtedy zastraszenie i kontrola całego społeczeństwa. Represjonowano w tym okresie wszystkie warstwy i zawody np.: duchownych, chłopów, robotników, a nawet działaczy komunistycznych (Władysław Gomułka)².

¹ A. Paczkowski, *Polacy pod obcą i własną przemocą*, [w:] S. Courtois i in., *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa 1999, s. 351–355.

² Ibidem, s. 355–359.

Aparat represji składał się z kilku elementów: Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, Milicji Obywatelskiej, Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Informacji Wojskowej, Wojskowych Sądów Rejonowych, Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Tak rozbudowany aparat bezpieczeństwa opierał swoją działalność na odpowiednio zmienionym prawie karnym, którego zadaniem było skazywanie rzeczywistych i „wymagowanych” wrogów systemu komunistycznego. Bez wielu dekretów karnych i wyeliminowania z postępowania przygotowawczego sędziego śledczego, którego zastąpił prokurator, a właściwie funkcjonariusze organów bezpieczeństwa publicznego, niemożliwe byłoby zdławienie opozycji i kontrola społeczeństwa³.

Jednym z kilkunastu resortów powstałego 21 lipca 1944 r. w Moskwie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego był resort bezpieczeństwa publicznego. Jego kierownikiem do 1954 r. został przybyły do Chełma 25 lipca 1944 r. Stanisław Radkiewicz. Rozpoczęto stopniowe budowanie struktur aparatu represji, które objęły swym zasięgiem obszar wyzwolony spod okupacji niemieckiej, a które miały przypaść Polsce rządzonej przez rodzimych komunistów⁴. Ważną rolę w budowaniu „polskiego” aparatu bezpieczeństwa odgrywali doradcy radzieccy. Owi doradcy rekrutowali się spośród doświadczonych ludzi Berii i byli oddelegowani do pracy w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) z Ludowego Komisarjatu Spraw Wewnętrznych (NKWD). Ich zadanie było dwukierunkowe, tzn. z jednej strony kierowali pracą aparatu bezpieczeństwa, a z drugiej nadzorowali go. W centrali w Warszawie urzędowali oni przy wspomnianym ministrze Radkiewiczu. Nazywano ich „sowiecikami”. Najważniejszymi spośród nich byli: Iwan Sierow odpowiedzialny za aresztowanie 16 przy-

³ A. Lityński, *Komentarz: O niektórych formalnoprawnych aspektach represji politycznych w Polsce czasów stalinowskich*, [w:] *Represje wobec duchowieństwa Kościołów chrześcijańskich w okresie stalinowskim w krajach byłego bloku wschodniego*, red. J. Myszor i A. Dziurok, Katowice 2004, s. 164; najważniejsze dekry: *O wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną, jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego* z 31 sierpnia 1944 r., *Kodeks karny Wojska Polskiego* z 23 września 1944 r., *O ochronie Państwa* z 30 października 1944 r., *O przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa* z 16 listopada 1945 r., *O odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszycyzację życia państwowego* z 22 stycznia 1946 r., *O przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa polskiego* z 13 września 1946 r. W wymienionych dekretach znajdowało się zazwyczaj po kilkanaście artykułów, które wymieniały za określone rodzaje przestępstw karę śmierci, więcej zob. K. Szważyk, *Struktura i dokumentacja komunistycznego aparatu represji II (prokuratura i sądownictwo wojskowe oraz powszechne i więziennictwo)*. *Krytyka źródeł*, [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 331–336.

⁴ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, s. 17.

wódców Polski Podziemnej, a po jego odwołaniu Seliwanowski, Dawydow, Lalin i Jewdochimenko. Dysponowali oni własną siecią agenturalną, za pomocą której kontrolowali polski aparat represji. Oprócz centrali doradcy pracowali w lokalnych strukturach urzędów bezpieczeństwa na szczeblu powiatu do 1947 r. Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (MUBP) w Częstochowie wspomagał swoimi radami kpt. Merezniakow, a spośród polskich kadr pierwszy kierownik kieleckiego Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego kpt. Hipolit Duljasz. Doradcy opuścili Polskę dopiero po przemianach październikowych na początku 1957 r.⁵ Niewątpliwie Sowieci odegrali ważną rolę w tworzeniu i pierwszym etapie działalności WUBP w Kielcach i MUBP w Częstochowie, jednak na ten temat zachowało się mało informacji i sprawa wymaga dalszych badań.

Ludzie pracujący w MBP i jego strukturach wojewódzkich, powiatowych i miejskich byli osobami młodymi, tzn. nie przekroczyli 30. roku życia. Zazwyczaj stanowili oni ponad 60 proc. ogółu wszystkich pracowników, np.: w 1945 r. – 61,08 proc., a dziesięć lat później w 1955 r. – 66,43 proc. Ten szczególny „fenomen” był wynikiem dość wysokiej fluktuacji kadr i zatrudniania w miejsce zwalnianych funkcjonariuszy nowych osób, którzy nie przekroczyli 30 lat⁶.

Oprócz wieku funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa dla władzy komunistycznej ważne było z jakiego środowiska społecznego rekrutują się kadry aparatu represji. Podobnie, jak w przypadku wieku, większość pracowników w 1945 r. legitymowała się pochodzeniem robotniczym (66,30 proc.), chłopskim (23,77 proc.), urzędniczym (3,12 proc.), drobnomieszczańskim (6,81 proc.). Kilkanaście lat później, w 1955 r. wskaźniki te uległy niewielkiej zmianie, tzn. wzrósł odsetek funkcjonariuszy, których rodzice byli urzędnikami (17,05 proc.), a zmalał dość znacznie osób wywodzących się z rodzin drobnomieszczańskich (0,30 proc.)⁷. Ten ostatni wskaźnik był wynikiem walki komunistów z mieszczaństwem tzw. bitwy o handel (1947 r.), a więc z kupcami, sklepikarzami itd., która spowodowała ograniczenie tej warstwy społecznej. Powyższe wskaźniki pokazują skalę poparcia dla „nowej władzy”. Nie należy mieć wątpliwości, iż w MBP i jego strukturach terenowych pracowali synowie chłopów pochodzący spośród tzw. „bezrolnych i małorolnych”, brak było tam natomiast osób wywodzących się spośród bogatego chłopstwa, określanych później tzw. „kułakami”⁸.

⁵ Ibidem, s. 39; D. Węgrzyn, *Wytoczne do pracy operacyjnej Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Częstochowie z 1945 r.*, „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, 2004, nr 1, s. 94.

⁶ K. Rokicki, *Aparatu obraz własny. Analiza wykresów porównawczych dotyczących kadry aparatu bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1955*, [w:] „Zwyczajny” resort. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005, s. 17.

⁷ Ibidem, s. 18.

⁸ Ibidem, s. 18.

Funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa, oprócz „właściwego” pochodzenia społecznego, mieli także należeć do Polskiej Partii Robotniczej (PPR) lub jej młodzieżówki – Związku Walki Młodych (ZWM). W 1947 r. do tych organizacji należało 87 proc. pracowników aparatu represji⁹. Taki wysoki wskaźnik „upartyjnienia” organów bezpieczeństwa wynikał z traktowania „bezpieki” jako zbrojnego ramienia partii. Partia komunistyczna w ten sposób sprawowała również kontrolę nad nim. Jednak oficjalnie zostało to potwierdzone 24 lutego 1949 r., kiedy to utworzono Komisję Biura Politycznego ds. Bezpieczeństwa Publicznego¹⁰. Zasada ta obowiązywała na szczeblu wojewódzkim, gdy szef WUBP wchodził w skład KW PPR, a następnie PZPR. Na niższych szczeblach władzy administracyjnej powiatu czy miasta było tak samo.

Jeśli chodzi o narodowość, to Polacy w aparacie bezpieczeństwa zawsze stanowili większość określaną na ok. 95 proc. Spośród przedstawicieli innych narodowości należy wskazać na Białorusinów i Ukraińców. Wśród polskiego społeczeństwa była rozpowszechniona pogłoska, iż w resorcie bezpieczeństwa istniała rzekomo nadreprezentacja osób pochodzenia żydowskiego. Żydzi byli niewielką grupą w ogólnej liczbie funkcjonariuszy, bowiem w 1947 r. stanowili niecały 1 proc. wśród pracowników MBP. W 1955 r. narodowość żydowską deklarowało 2 proc. wszystkich funkcjonariuszy¹¹. Nie wiadomo ile osób reprezentujących inne narodowości, niż polską, pracowało w strukturach PUBP i MUBP w Częstochowie. Niemniej jednak kwestia ta wymaga dalszych badań źródłowych.

12 stycznia 1945 r. ruszyła ofensywa Armii Czerwonej. W ślad za nią podążali przedstawiciele Rządu Tymczasowego, którzy obejmowali stopniowo władzę na terenach wyzwolonych spod okupacji niemieckiej. W województwie kieleckim organy władzy opierały się na konspiracyjnych komórkach PPR i tzw. grupach operacyjnych. Na podstawie uchwały Biura Politycznego KC PPR z 10 stycznia 1945 r. MBP zorganizowało kilka grup operacyjnych, które liczyły razem 785 funkcjonariuszy. Na województwo kieleckie przewidziano 125 osób, których zadaniem było zbudowanie struktur UB i MO na terenach zajętych przez Armię Czerwoną. Na czele grupy operacyjnej MBP dla województwa kieleckiego stali mjr Władysław Sobczyński i Adam Kornacki. Kierownikiem WUBP w Kielcach został wymieniony mjr Sobczyński, natomiast na stanowisko komendanta wojewódzkiego MO mianowano mjr. Wiktora Kuźnickiego¹².

⁹ Ibidem, s. 22.

¹⁰ *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody. Cz. 2. Lata 1948–1949*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1996, s. 18–21.

¹¹ K. Rokicki, *Aparatu obraz własny...*, s. 25–26.

¹² M. Kotarski, *Początki władzy ludowej w powiecie częstochowskim (1945–1948)*, Częstochowa 1985, s. 17–18.

Grupy operacyjne tworzone nie tylko dla WUBP, ale również dla poszczególnych miast. Jedną z takich grup powołano rozkazem nr 6 MBP z 12 stycznia 1945 r. Jej zadaniem było zorganizowanie MUBP w Częstochowie. Kierownikiem owej grupy był Władysław Dziadosz, który pełnił dotychczas funkcję zastępcy kierownika Sekcji II WUBP w Lublinie. Oprócz niego w skład grupy wchodził: Tadeusz Polak, Paweł Mirosław, Czesław Tkaczyk, Adam Baran, Jan Pastwa, Arseni Wojtowicz, Marek Gil. Kilku spośród wymienionych miało już za sobą pracę w okresie tzw. Polski Lubelskiej w aparacie bezpieczeństwa np.: Tkaczyk i Baran w PUBP w Lublinie, czy Wojtowicz i Gil w PUBP w Tomaszowie Lubelskim. Funkcjonariusze MUBP w Częstochowie rozpoczęli pracę w dniach 22–29 stycznia 1945 r. W tym samym czasie swoją niechlubną działalność rozpoczął w Częstochowie PUBP. Był on również tworzony z grupy operacyjnej, powołanej tym samym rozkazem. Jej kierownikiem był Wincenty Podlubny, a oprócz niego tworzyli ją: Franciszek Olas, Jan Jakóbczyk, Kazimierz Handera. Wszyscy członkowie grupy operacyjnej dla zorganizowania PUBP w Częstochowie mieli za sobą pracę w strukturach powiatowych aparatu bezpieczeństwa np: Podlubny w Hrubieszowie, a Jakóbczyk i Handera w Kraśniku. Jednak najbardziej „doświadczonym” funkcjonariuszem był Olas, który dotychczas był zatrudniony w WUBP w Lublinie. Siedzibą MUBP w Częstochowie był ponemiecki budynek biura kanalizacji i wodociągów przy ul. Waszyngtona 45, natomiast PUBP otrzymał gmach po gestapo przy ul. Kilińskiego 10. Jednak tymczasowo obydwie urzędy mieściły się w jednym budynku, bowiem gmach przy ul. Kilińskiego wymagał remontu. W końcu marca MUBP w Częstochowie otrzymał nowy budynek na ul. Śląskiej 22. Braki kadrowe uzupełniano poprzez delegowanie do pracy w częstochowskim aparacie bezpieczeństwa członków PPR. Wydatną pomocą w tym zakresie służył Antoni Gładysz z Komitetu Miejskiego PPR¹³.

Struktura aparatu bezpieczeństwa w latach 1945–1953 r. według Ryszarda Terleckiego przedstawia się następująco:

- „—Gabinet Ministra
- Wydział Personalny
- Departament I (kontrwywiad)
 - Wydział I (walka z wywiadem niemieckim)
 - Sekcja 1 (zwalczanie niemieckiego podziemia)
 - Sekcja 2 (problem volksdeutschów)
 - Wydział II (walka z wywiadem angielskim)
 - Wydział III (walka z wywiadem amerykańskim i francuskim)
 - Wydział IV (walka z innymi wywiadami)

¹³ D. Węgrzyn, *Wytyczne do pracy...*, s. 166–167, 169.

- Wydział V (obsługa i ochrona Misji Zagranicznych na terytorium Polski)
- Wydział „A” (walka z antykomunistycznym podziemiem)
- Departament II (operacyjny)
 - Wydział I (kartoteka, ewidencja operacyjna)
 - Wydział II (fotografika śledcza i ekspertyzy)
 - Wydział III (łączość radiowa)
 - Wydział IV (szyfry)
 - Wydział V (poczta specjalna)
 - Wydział Zaopatrzenia Technicznego
 - Wydział Specjalny
 - Wydział Druków
 - Wydział Kontroli Pomiarów
 - Wydział Cenzury (od stycznia 1956 r. Główny Urząd Cenzury)
 - Wydział Ogólny (m.in. Archiwum)
- Departament III (zaopatrzenie)
- Departament IV (ekonomiczny)
 - Wydział I (ochrona przemysłu ciężkiego)
 - Wydział II (ochrona przemysłu lekkiego)
 - Wydział III (ochrona handlu, aprowizacji i spółdzielczości)
 - Wydział IV (ochrona rolnictwa i lasów)
 - Wydział VI (ochrona transportu samochodowego i lotniczego oraz łączności)
 - Wydział VII (ochrona odbudowy)
 - Wydział VIII (ochrona kolei)
- Departament V (społeczno-polityczny)
 - Wydział I (ochrona partii i ugrupowań politycznych)
 - Wydział II (ochrona instytucji kulturalnych, oświatowych i wolnych zawodów)
 - Wydział III (ochrona administracji państwowej)
 - Wydział IV (kontrola młodzieży)
 - Wydział V (kontrola i zwalczanie duchowieństwa)
- Wydział do Walki z Bandytyzmem
- Samodzielny Wydział II (wywiad)
- Samodzielny Wydział III (obserwacja zewnętrzna)
- Samodzielny Wydział IV (śledczy)
- Samodzielny Wydział do spraw Funkcjonariuszy
- Wydział Więzień i Obozów
- Wydział Ochrony Rządu
- Wydział Finansowy
- Komendantura (m.in. areszt wewnętrzny)

— Szefostwo Służby Zdrowia”¹⁴.

Zmiana w strukturach MBP nastąpiła latem 1954 r., kiedy to zlikwidowano Departamenty III i V. W wyniku tej „kosmetycznej” zmiany powołano „nowy” Departament III, który był podzielony z kolei na kilka Wydziałów: I zajmował się wrogami „władzy ludowej” na wsi, II osobami, które w przeszłości były związane z ruchem socjalistycznym, III interesował się byłymi członkami podziemia poakowskiego oraz działaczami „sanacji”, natomiast IV rozpracowywał zwolenników ruchu narodowego, V zajmował się wykrywaniem i unieszkodliwianiem organizacji rewizjonistycznych, VI interesował się młodzieżą, VII kontrolował pracę ośrodków naukowych i kulturalnych oraz media¹⁵.

W terenie kierowników WUBP, PUBP, MUBP od lipca 1946 r. nazywano „szefami”, a w wydziałach kierowali „naczelnicy”¹⁶. W strukturach lokalnych aparatu bezpieczeństwa najważniejszą rolę miał odgrywać szef, którego zadaniem była kontrola i nadzór nad aktywnością całego podlegającego mu urzędu. Ponadto kierował Wydziałem I, Wydziałem Personalnym, Wydziałem Walki z Bandytyzmem, MO, „wyznaczał zadania” dla KBW oraz „prowadził pracę” z najważniejszymi agentami. Inne były zadania zastępcy szefa urzędu, a mianowicie organizowanie i kontrola pracy Wydziału II, Wydziału Więzień i Obozów, Wydziału Kontroli Prasy. W terenie zamiast wydziałów tworzone sekcje, które odpowiadały poszczególnym wydziałom na szczeblu WUBP.

Obsadę personalną MUBP i PUBP w Częstochowie prezentuje diagram 1.

Diagram 1

Kierownictwo MUBP i PUBP w Częstochowie w latach 1945–1956¹⁷

MUBP Częstochowa

Kierownicy/szefowie	
Władysław Dziadosz	12 I – 10 IV 1945
Wincenty Podlubny	V – 13 XI 1945
Stanisław Kord	XI 1945 – 29 VI 1946
Czesław Borecki (Byk)	3 IX 1946 – 1 XI 1947

¹⁴ R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007, s. 348–349; confer: M. Piotrowski, *Ludzie bezpieki w walce z Narodem i Kościołem*, Lublin 2000, s. 13–17.

¹⁵ R. Terlecki, *Miecz i tarcza...*, s. 120.

¹⁶ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990...*, s. 23.

¹⁷ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1, 1944–1956, red. K. Szwaagrzyk, Warszawa 2005, s. 184–185; (uwzględniono osoby pełniące funkcje szefa i zastępcy. UB w Częstochowie podlegał zmianom organizacyjnym. Najpierw do grudnia 1945 r. istniał PUBP i MUBP. W tymże miesiącu dokonano połączenia obydwu urzędów i odtąd istniał MUBP. Po reformie administracyjnej i wyłączeniu Częstochowy z woj. kieleckiego i przyłączeniu do woj. katowickiego w czerwcu 1950 r. w latach 1950–1952 istniał PUBP, natomiast od 1952 r. do 1955 r. był to z kolei UB P MiP, a w latach 1955–1956 PUdsBP).

Stanisław Mozal	p.o. 1 X 1947 – 1 I 1948
Zastępcy	
Stanisław Musiał	I – III 1945
Edward Andree	30 III 1945 – (?)
Kazimierz Zborowski	(?) – 20 VII 1945
Jan Brol	8 VIII 1945 – 6 IX 1946
Jan Jakóbczak	XII 1945 – IX 1946
Józef Gawron	6 VIII – 25 XI 1946
Stanisław Mozal	(?) – 1 X 1947
PUBP/PUdsBP Częstochowa	
Kierownicy/szefowie	
Wincenty Podlubny	I 1945 – (?)
(?) Dąbrowski	1948 – 1949
Stanisław Piwoński	1950 – 1951
Antoni Klikiewicz	1 IX 1952 – (?)
Zdzisław Krauze	1 VI 1953 – 1955
Witold Korepta	15 IV 1955 – 27 XII 1956
Zastępcy	
Jan Jakóbczak	II – IV (V?) 1945 – (?)
Jan Gajda	(?) – 1 II 1949
Stanisław Piwoński	1950 – 1 IX 1952
Kazimierz Dziwirek	15 XI 1951 – 30 IX 1954
Stanisław Ostachowski	1 VII 1952 – 15 III 1953
Stanisław Kregiel	15 V 1953 – 15 IV 1954
Stanisław Ostachowski	1 VI 1954 – 31 III 1955
Witold Korepta	30 IX 1954 – 15 IV 1956
Antoni Nowak	1 IV 1955 – (?)
Mieczysław Józefowski	15 IV – 31 XII 1956

Źródło: Diagram opracowany przez Wacława Dubiańskiego i Adama Dziuroka na podstawie materiałów IPN.

W strukturze aparatu bezpieczeństwa ważną rolę odgrywała Milicja Obywatelska. Proces budowy jej struktur trwał od 27 lipca 1944 r., kiedy to PKWN uchwalił dekret o utworzeniu tej formacji. Jednakże dekret ten nie został opublikowany w „Dzienniku Ustaw” i tym samym nie wszedł w życie. Dopiero 7 października 1944 r. uchwalono dekret o MO. Zgodnie z tymże dekretem MO zorganizowano na wzór formacji wojskowej i podporządkowano MBP – Radkiewiczowi, chociaż formalnie na jej czele stał komendant główny gen. Franciszek Józwiak¹⁸. W myśl zapisów ostatniego dekretu o MO została powołana i funkcjonowała jako formacja scentralizowana, która była ważnym elementem aparatu administracyjnego państwa polskiego. Niezbyt jasno przedstawiały się kompetencje MO. Często dochodziło do zadrażnień z administracją państwową, tj.

¹⁸ Z. Jakubowski, *Milicja Obywatelska 1944–1948*, Warszawa 1988, s. 45–49, 65.

województwami i starostami, bowiem chcieli mieć oni wpływ na działalność nie tylko milicji, ale i urzędów bezpieczeństwa. Jednak ukształtowała się sytuacja zupełnie odmienna. Organy represji zawłaszczyły sobie kontrolę nad wszelką działalnością społeczno-polityczną społeczeństwa. Przykładem było wydawanie zezwoleń na zwoływanie zgromadzeń. Początkowo to uprawnienie należało do starostów. Tymczasem w połowie 1945 r. w kwestię tę zaczęli ingerować kierownicy urzędów bezpieczeństwa. Starostowie otrzymali informację, że decyzja pozytywna w sprawie zebrania np. związków zawodowych, partii politycznych, może być wydana tylko po akceptacji lokalnych władz bezpieczeństwa. W województwie kieleckim szef WUBP mjr Władysław Sobczyński wydał 27 maja 1946 r. zarządzenie, którego adresatem były partie polityczne, związki zawodowe, stowarzyszenia itd. W dokumencie tym nakazał, aby wszystkie planowane zebrania były meldowane w najbliższym urzędzie bezpieczeństwa publicznego. W zawiadomieniu należało podać wszelkie informacje, np.: kto, kiedy je zwoływał, w jakim celu oraz, co ważniejsze, listę mówców wraz z planowaną treścią wystąpień¹⁹.

Oprócz kontroli społeczeństwa MO na podstawie rozkazu MBP nr 70 z 23 lipca 1946 r. brała udział razem z wojskami Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i funkcjonariuszami UB w zwalczaniu podziemia niepodległościowego²⁰. Wykonanie tego rozkazu spoczęło głównie na milicjantach z komend powiatowych.

W Częstochowie po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej utworzono dwie Komendy MO: Miejską i Powiatową. Siedzibą Komendy Miejskiej MO był budynek przy ul. Śląskiej 15/17, a pierwszym komendantem mianowano por. Pawła Ligusa, natomiast jego zastępcą został ppor. Stanisław Karpiński. Funkcja zastępcy komendanta w strukturach MO była ważna, bo według ówczesnych władz partyjnych odpowiadał on za wydział polityczno-wychowawczy. Zorganizowano w Częstochowie cztery komisariaty MO, w których w marcu 1945 r. było zatrudnionych 270 funkcjonariuszy²¹.

W tym samym czasie powstała Komenda Powiatowa MO. Na stanowisko komendanta powiatowego MO wyznaczono ppor. Franciszka Borkowskiego, a jego zastępcą został por. Edward Bekus. KP MO zajmowała gmach na rogu ulic Śląskiej i Waszyngtona. W powiecie częstochowskim zorganizowano w 1945 r. 23 posterunki MO, w których pracowało 243 milicjantów. Dużo niższy był wskaźnik „upartyjnienia” posterunkowych w porównaniu do funkcjonariuszy UB, bowiem niewiele ponad 20 proc. należało do PPR²².

¹⁹ P. Majer, *Milicja Obywatelska w systemie organów władzy PRL. Zarys problematyki i źródła*, Toruń 2003, s. 43–45, 55.

²⁰ Z. Jakubowski, *Milicja Obywatelska...*, s. 411.

²¹ M. Kotarski, *Początki władzy ludowej...*, s. 23.

²² *Ibidem*, s. 23–24.

Względna autonomia, jaką cieszyła się MO w pierwszych trzech latach swego istnienia, zakończyła się w momencie wydania rozkazu nr 13 z 18 marca 1949 r. Na podstawie powyższego rozkazu MO została podporządkowana MBP i weszła w skład aparatu bezpieczeństwa. W sposób formalny podporządkowano komendantów wojewódzkich, powiatowych i miejskich MO ich „kolegom” z aparatu represji, a więc lokalnym szefom z WUBP, PUBP, MUBP. Zmiana ta nie doprowadziła do modyfikacji zadań, jakie postawiono wcześniej przed MO. W dalszym ciągu jej rolą miało być zwalczanie przestępczości kryminalnej oraz ochrona ładu i porządku publicznego²³.

Z UB i MO współpracowała Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej (ORMO). Powstała ona na mocy uchwały Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej z 21 lutego 1946 r. Jej szeregi szybko rosły, bowiem dwa lata od utworzenia liczyła ponad 143 tys. członków²⁴. W Częstochowie powstała w kwietniu 1946 r. z inicjatywy Komitetu Powiatowego PPR Komisja Organizacyjna ORMO. Na komendanta powiatowego ORMO wyznaczono Stanisława Ciesielskiego z PPR. Zadaniem Ciesielskiego i wspomnianej już komisji było utworzenie w każdej gminie powiatu placówki tejże formacji. Jednak nie zostało to polecenie wykonane dokładnie, bowiem w trzech gminach powiatu częstochowskiego, a mianowicie: Węglowice, Panki i Przystajń, placówek tych nie powołano. Tłumaczono ten stan rzeczy dosyć naiwnie, że ludność tych gmin z powodu przedwojennej granicy z III Rzeszą i trudnienia się nielegalnym handlem, kradzieżą, kłusownictwem była „nastawiona negatywnie do wszelkiej istniejącej władzy”²⁵. Nie wspomniano natomiast nic o podziemiu niepodległościowym i jego wpływach ani też o niechęci mieszkańców gmin do komunistów, jak również braku zwolenników „nowej władzy” w tej części powiatu częstochowskiego. Ogółem powstało 15 placówek gminnych ORMO. Dołączano do tej liczby, jako jeszcze jedną, Komendę Powiatową. W 1947 r. spośród wszystkich członków ORMO ponad 68 proc. należało do PPR, w tym robotnicy stanowili 53 proc²⁶.

Siły UB i MO były za małe, aby pokonać i zniszczyć podziemie niepodległościowe. W tym celu komuniści utworzyli w sierpniu 1944 r. Wojska Wewnętrzne (WW), których dowódcą mianowano ppłk. Henryka Toruńczyka. Podlegały one zwierzchnictwu kierownika resortu Bezpieczeństwa Publicznego Radkiewicza. WW podlegały rozbudowie. Już w marcu 1945 r. ich stan etatowy wynosił 32 tys. żołnierzy. Dokonano zmiany nazwy na Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW), a na dowódcę wyznaczono radzieckiego gen. Bolesława

²³ P. Majer, *Milicja Obywatelska w...*, s. 61.

²⁴ Z. Jakubowski, *Milicja Obywatelska...*, s. 412–413.

²⁵ M. Kotarski, *Początki władzy ludowej...*, s. 43.

²⁶ *Ibidem*, s. 42.

Kieniewicza²⁷. KBW został podzielony organizacyjnie m.in. na kilkanaście specjalnych pułków bezpieczeństwa, które rozlokowano w całym kraju. W Kielcach stacjonowały: 8. pułk bezpieczeństwa i 10. samodzielny batalion ochrony²⁸.

W Wojsku Polskim, utworzonym w ZSRR, funkcjonowały organy Informacji. Do ich zadań należał kontrwywiad wojskowy, a dokładnie zajmowały się wyszukiwaniem w szeregach wojska „wrogów klasowych”, np.: byłych żołnierzy AK, którzy zataili tę ważną informację. Organ ten rozpoczął działalność z chwilą powołania 10 września 1944 r. Zarządu Informacji Naczelnego Dowództwa WP. Został on zorganizowany na wzór radzieckiego kontrwywiadu wojskowego „Smiersz”, NKWD i NKGB. Na szefa Zarządu Informacji WP wyznaczono płk Piotra Kozusko²⁹. W Kielcach działał Wydział Informacji 2. Dywizji Piechoty, którego szefem był kpt. Leopold Nowiński³⁰. W Częstochowie przy 6. pułku piechoty (pp) była aktywna Sekcja Informacji.

Jak wyglądała działalność aparatu represji w powiecie częstochowskim?

Działalność aparatu bezpieczeństwa w Częstochowie rozpoczęła się w momencie, gdy został on zorganizowany z grup operacyjnych. W pierwszym roku swojego istnienia aktywność funkcjonariuszy UB skupiła się na osobach, które podpisały niemiecką listę narodowościową, czyli tzw. volkslistę, oraz na rozpracowaniu i rozbiciu struktur podziemia niepodległościowego. Od lutego do kwietnia 1945 r. głównie były aresztowane osoby za podpisanie volkslisty³¹. Nie wiadomo, czy UB w Częstochowie, przejmując gmach po gestapo, nie zagarnął dokumentacji o konfidentach tajnej policji niemieckiej, jak również o osobach, które podpisały volkslistę. Należy wysnuć hipotezę, iż szybko wycofujące się wojska niemieckie pod naporem ofensywy Armii Czerwonej nie zdążyły zniszczyć bądź wywieźć wszystkich dokumentów. Tym należałoby tłumaczyć masowe aresztowania volksdeutsche. Część spośród tych zatrzymań była niewątpliwie spowodowana donosami od miejscowej ludności. Jednak, jaki był to wskaźnik, trudno dzisiaj ustalić, gdyż w materiale źródłowym nie ma o tym wzmianki.

Wobec podziemia niepodległościowego aparat bezpieczeństwa stosował różne metody w celu jego likwidacji. Jedną z nich były amnestie, ogłoszone 2 sierpnia 1945 r., i druga – po zwycięstwie komunistów w wyborach do Sejmu Ustawodawczego z 22 lutego 1947 r. Częstochowski UB stosował wobec ujaw-

²⁷ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990...*, s. 20.

²⁸ M. Jaworski, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego 1945–1965*, Warszawa 1984, s. 42.

²⁹ J. Poksiński, „TUN” Tatar – Utnik – Nowicki. *Represje wobec oficerów wojska polskiego w latach 1949–1956*, Warszawa 1992, s. 24.

³⁰ W. Tkaczew, *Powstanie i działalność organów Informacji Wojska Polskiego w latach 1943–1948. Kontrwywiad wojskowy*, Warszawa 1994, s. 67.

³¹ D. Węgrzyn, *Wytyczne do pracy...*, s. 168.

niających się oficerów i żołnierzy jedną z metod pracy, jaką była rozmowa z funkcjonariuszem aparatu represji. Starano się podczas rozmowy ustalić, jaki dana osoba ma stosunek do komunistów, Armii Czerwonej itd.³² Przeprowadzane rozmowy z ujawniającymi się miały głównie na celu zbudowanie siatki agenturalnej wśród nich, bowiem praca aparatu represji opierała się w znacznym stopniu na wiadomościach zebranych od sieci tajnych współpracowników³³.

Wobec ujawniających się funkcjonariusze UB stosowali różne metody terroru i zastraszenia, łamiąc tym samym postanowienia dekretu o amnestii z 1945 r. Prezydent Częstochowy w swoim piśmie do wojewody kieleckiego wskazywał na bezprawie UB, np.: przetrzymywano w areszcie osoby bez sankcji prokuratorskiej, ani nie przekazywano ich do sądów. Dopuszczano się również zwykłych kradzieży pod pozorem konfiskaty mienia, gdy nie zapadł wyrok sądu³⁴.

Pomimo szykan i represji, w 1945 r. w powiecie częstochowskim ujawniło się 673 członków podziemia niepodległościowego. Wśród tej liczby było sześciu oficerów sztabowych, którzy mieli stopień wojskowy podpułkownika i majora³⁵. Podczas obowiązywania drugiej amnestii w 1947 r. ujawniły się 473 osoby. Jednak członkowie podziemia niepodległościowego stanowili tylko niewielki procent, bowiem było to 66 osób. Ogromną większość wśród ujawnionych stanowili dezertery z WP, KBW, UB, MO, a nie zabrakło także pospolitych przestępców³⁶.

Nie wszyscy byli żołnierze AK chcieli się ujawnić. Niektórzy spośród nich zamierzali walczyć dalej przeciwko systemowi komunistycznemu. Takim człowiekiem był kpt. Stanisław Sojczyński ps. „Warszyc”, „Świrski”. Kierował on organizacją wojskową o nazwie Samodzielna Grupa Konspiracyjnego Wojska Pol-

³² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach (dalej: AIPN Ka), sygn. 011/44, t. 1, Raport z działalności operatywnej drugiej sekcji PUBP w Częstochowie za pierwszą dekadę października 1945 r., k. 85.

³³ Tajna sieć współpracowników aparatu bezpieczeństwa dzieliła się na trzy kategorie, a mianowicie: rezydenci, agenci, informatorzy. Jak pisał Zdzisław Zblewski, „agenci i informatorzy są to osoby pozyskane do tajnej współpracy, posiadający takie cechy osobiste, zdolności i możliwości, które pozwalają organom bezpieczeństwa publicznego wykorzystywać je do wykrywania i rozpracowywania agentury wywiadów kapitalistycznych, uczestników antyludowego podziemia oraz innych wrogich elementów. Agent jest to najcenniejszy i najbardziej wykwalifikowany tajny współpracownik organów bezpieczeństwa. Informator obserwuje z reguły działania osób, którymi interesują się organa bezpieczeństwa. Rezydent jest to tajny współpracownik rekrutujący się z reguły spośród posiadających doświadczenie polityczne członków i kandydatów PZPR. Za pośrednictwem rezydenta pracownik operacyjny kieruje pracą informatorów”. Vide: Z. Zblewski, *Leksykon PRL-u*, Kraków 2000, s. 11.

³⁴ R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Podziemie poakowskie na Kielecczyźnie w latach 1945–1948*, Kraków 2002, s. 120.

³⁵ AIPN Ka, sygn. 011/44, t. 1, Raport z działalności operatywnej drugiej sekcji PUBP Częstochowa za pierwszą dekadę października 1945 r., k. 85.

³⁶ AIPN Ka, sygn. 011/44, t. 1, Sprawozdanie roczne za 1947 r., k. 158 – 159.

skiego „Lasy” (KWP). Ugrupowanie działało w powiatach radomszczańskim, piotrkowskim, wieluńskim, częstochowskim oraz na Górnym Śląsku. Dowódca organizacji Sojczyński był negatywnie nastawiony do amnestii z sierpnia 1945 r.³⁷

Aparat bezpieczeństwa wobec organizacji i osób, które nie ujawniły się podczas amnestii, podejmował działania mające na celu ich zlikwidowanie. W przypadku KWP powołano w kwietniu 1946 r. na rozkaz szefa WUBP w Łodzi Mieczysława Moczara specjalną grupę operacyjną liczącą aż 1000 żołnierzy KBW, WP, Armii Czerwonej i milicjantów. Grupa dzięki pracy śledczej i operacyjnej aresztowała kilkanaście osób, w tym Henryka Brzózkę, który podjął współpracę z aparatem bezpieczeństwa i podał informację, gdzie w Częstochowie przebywa komendant KWP Sojczyński. Został on aresztowany przez pracowników WUBP Łódź 28 czerwca 1946 r., w Częstochowie w mieszkaniu przy ul. Wręczyckiej 17/25. Sojczyński podczas aresztowania nie stawiał oporu. Był pewny, iż zatrzymania dokonał PUBP w Częstochowie i będzie się mógł z niego uwolnić, bowiem z KWP współpracował szef MUBP w Częstochowie Stanisław Korol, który na wiadomość o aresztowaniu „Warszyca” popełnił samobójstwo³⁸. Należy dodać, iż z KWP współpracowali także milicjanci, np.: kierownik I Komisariatu MO w Częstochowie Stanisław Kwec, który był podkomendnym Sojczyńskiego z czasów okupacji niemieckiej. Zastępca Kweca Jan Pawłowski również współpracował z tym ugrupowaniem zbrojnym³⁹. Aresztowań milicjantów, którzy podjęli współdziałanie z podziemiem zbrojnym, dokonywali funkcjonariusze MUBP w Częstochowie. Jednym z zatrzymanych był Józef Janik ps. „Anioł”. Oskarżano go o to, że „brał łapówki” za zwolnienie kogoś z aresztu MO lub UB. Poważniejszym zarzutem, jaki postawiono „Aniołowi”, było ostrzeżenie przed zamierzonymi działaniami aparatu bezpieczeństwa, które były wymierzone w podziemie. Każda taka akcja kończyła się niepowodzeniem UB, bowiem nikogo nie aresztowano⁴⁰.

Częstochowski UB przeprowadzał niezależnie od powoływanych na szczeblu województwa grup operacyjnych własne operacje pacyfikacyjne. Jedną z nich odbyła się o północy 9 sierpnia 1946 r. Aby ją przeprowadzić, sformowano grupę złożoną z żołnierzy 6 pp., KBW oraz funkcjonariuszy MUBP. Jej celem były kwatery organizacji podziemnej, prawdopodobnie KWP, we wsiach Kuleje, Nowiny, Bór Zapilski. Akcja nie powiodła się, bowiem ktoś z funkcjonariuszy UB przekazał wiadomość o mającej się odbyć pacyfikacji. Nie zatrzy-

³⁷ T. Lenczewski, *Konspiracyjne Wojsko Polskie*, [w:] *Armia Krajowa. Dramatyczny epilog*, red. K. Komorowski, Warszawa 1994, s. 70–73.

³⁸ T. Toborek, *Stanisław Sojczyński i Konspiracyjne Wojsko Polskie*, Łódź 2007, s. 147–150.

³⁹ *Ibidem*, s. 124.

⁴⁰ AIPN Ka, sygn. 011/1, t. 1, cz. 1, Sprawozdanie dekadowe dotyczące pracy referatu śledczego MUBP w Częstochowie za okres od dnia 7 lipca do dnia 17 lipca 1946 r., k. 154.

mano nikogo z ugrupowania partyzanckiego, natomiast UB aresztowało 24 osoby, które były podejrzane o współpracę z podziemiem⁴¹.

Pacyfikacje wsi sprzyjających podziemi lub podejrzewanych o sympatie dla legalnej opozycji, czyli Polskiego Stronnictwa Ludowego, przeprowadzano co pewien czas. W 1947 r. UB przeprowadził trzy akcje pacyfikacyjne. Aby je zrealizować, łączono siły KBW, 6 pp., UB, MO. Pierwsza została dokonana we wsiach powiatu częstochowskiego 20 marca 1947 r., ale nie przyniosła ona praktycznie żadnych efektów, które zadowolilyby aparat represji, bowiem aresztowano jedną osobę. Następną akcją pacyfikacyjną przeprowadzono w nocy z 23 na 24 listopada 1947 r. w gminach: Węglowice, Przystajń, Panki, Olsztyn, Złoty Potok. Kolejną pacyfikację przeprowadzono w Święta Bożego Narodzenia 1947 r. w gminach: Lipie, Popów, Miedźno, Wancerzów, Przyrów, Grabówka, Dźbów. W tych dwóch przedsięwzięciach aparat represji zatrzymał łącznie ponad 200 osób⁴². Należy dodać, iż te zorganizowane działania były prowadzone w nocy w celu zastraszenia społeczeństwa. Dokonując ich zwłaszcza w ważne święta, jakim niewątpliwie jest czas Bożego Narodzenia, pokazywano lokalnej społeczności, iż dla aparatu bezpieczeństwa nie ma żadnej świętości. Oczywiście, dokonując tej akcji w święta, liczone na aresztowanie osób poszukiwanych, czyli ukrywających się członków podziemia niepodległościowego lub sympatyków PSL u swoich rodzin. Przeprowadzone operacje przynosiły zakładany skutek dla władz komunistycznych, np.: ludność gminy Popów zaczęła, jak pisano w raporcie, nagle „sympatyzować” z „władzą ludową” i płacić podatki jako pierwsza⁴³. Zapomniano dopisać w raporcie, iż był to skutek zastraszenia i terroru aparatu bezpieczeństwa.

Oprócz akcji typowo represyjnych częstochowski UB podejmował działania, które można określić mianem „zabezpieczających”. Pierwszą taką akcją podjęto w końcu kwietnia 1947 r. w związku ze świętem 1 Maja. Aparat bezpieczeństwa, obawiając się zakłóceń i wystąpień przeciwników władzy ludowej, podjął określone działania. Jednym z nich była wzmożona praca z siecią agenturalno-informacyjną. Zbierano meldunki, o czym rozmawiają robotnicy w zakładach pracy, jakie mają plany na Święto Pracy. Ponadto w samo święto patrolowano ulice razem z MO i kontrolowano przemarsz pochodu, który odbył się bez zakłóceń. Takie same przedsięwzięcia podjęto na obchodzone dwa dni później święto 3 Maja, które było zwykłym dniem pracy. Tym razem nie było pochodu, tylko młodzież uczestniczyła we mszach św. w kościołach częstochowskich⁴⁴.

⁴¹ AIPN KA, sygn. 011/1, t. 1, cz. 2, Raport specjalny z operacji przeprowadzonej w dniu 8 sierpnia 1946 r., k. 140.

⁴² AIPN Ka, sygn. 011/44, t. 1, Sprawozdanie roczne za 1947 r., k. 161–162.

⁴³ Ibidem, k. 162.

⁴⁴ AIPN Ka, sygn. 011/39, Raport dekadowy za czas od dnia 29 kwietnia do dnia 9 maja 1947 r., k. 19.

Działania aparatu bezpieczeństwa przed świętem 3 Maja wynikały z obawy, aby nie powtórzyły się demonstracje i pochody młodzieży, jakie miały miejsce rok wcześniej w wielu miastach Polski, np.: Krakowie, Gliwicach, Katowicach, Sosnowcu, Warszawie, Łodzi⁴⁵. Podobne obawy, jak przed powtórką wydarzeń z 3 Maja 1946 r., miały władze bezpieczeństwa w dniach 14–15 sierpnia 1947 r. Strach aparatu UB wynikał z tego, iż wśród masy pielgrzymów, którzy zgromadzili się na uroczystościach maryjnych na Jasnej Górze, mogłoby dojść do spontanicznego uformowania się pochodu i demonstracji, a władze komunistyczne chciały temu za wszelką cenę zapobiec. W tym celu przygotowano dość duże siły UB – 90 funkcjonariuszy ubranych w cywilne ubrania i 56 umundurowanych milicjantów, a obszar miasta podzielono na 15 sektorów. Każdy sektor posiadał łączność z MUBP. Gdyby zaszła konieczność użycia siły wobec pielgrzymów, władze bezpieczeństwa przygotowały w pogotowiu 250 żołnierzy KBW oraz 100 żołnierzy WP z 6. pp., drużynę strażacką i, co ważniejsze, 20 funkcjonariuszy UB i 90 milicjantów. Nie wiadomo, ilu było pątników⁴⁶. Siły, jakie zostały zgromadzone przez aparat bezpieczeństwa, z pewnością wystarczyłyby do stłumienia wszelkich demonstracji antyrządowych. Komuniści, jak wskazuje materiał źródłowy, obawiali się jeszcze – pomimo „wygranych” wyborów do Sejmu Ustawodawczego – społeczeństwa i uznawali, iż nie było ono jeszcze wystarczająco zastraszone i podporządkowane.

Jak już wyżej wspomniano, oprócz ugrupowań zbrojnych aparat bezpieczeństwa zwalczał podziemie polityczne. Do podziemia politycznego zaliczano działające nielegalnie, gdyż władze komunistyczne odmówiły zgody na legalną działalność, Stronnictwo Narodowe. W Częstochowie 3 stycznia 1947 r. aresztowano prezesa zarządu okręgu SN Klemensa Klanczewskiego ps. „Maciej”. Natomiast dwa dni wcześniej zatrzymano jego zastępcę Lucjana Kwaśniewskiego ps. „Józef”. W mieszkaniu Klanczewskiego funkcjonariusze UB po przeprowadzonej rewizji znaleźli prasę konspiracyjną i książki, a ponadto listy i pokwitowania organizacyjne. Najprawdopodobniej podrzuciono „Maciejowi” amunicję do pistoletu, gdyż broni nie znaleziono⁴⁷. Miał to być dodatkowy dowód obciążający prezesa SN.

Ważną rolę aparat UB odegrał w kontrolowaniu i ograniczaniu działalności legalnej opozycji politycznej – Polskiego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa

⁴⁵ Ł. Kamiński, *Polacy wobec nowej rzeczywistości 1944–1948. Formy pozainstytucjonalnego żywiołowego oporu społecznego*, Toruń 2000, s. 162–169; W. Mazowiecki, *Pierwsze starcie. Wydarzenia 3 Maja 1946*, Warszawa 1998, s. 83–112, 126–139.

⁴⁶ AIPN Ka, sygn. 011/1, t. 1, cz. II, Raport dekadowy od dnia 8 sierpnia 1947 r. do dnia 18 sierpnia 1947 r., k. 50.

⁴⁷ AIPN Ka, sygn. 011/1, t. 1, cz. III, Sprawozdanie dekadowe dotyczące pracy referatu śledczego MUBP w Częstochowie za okres od dnia 27 grudnia 1946 r. do dnia 7 stycznia 1947 r., k. 2.

Pracy, oraz w przeprowadzeniu i sfałszowaniu referendum i wyborów do Sejmu Ustawodawczego.

W powiecie częstochowskim Stronnictwo Pracy rozpoczęło działalność po powrocie w lipcu 1945 r. do Polski prezesa Karola Popiela. Wtedy też w całym kraju zaczęły powstawać koła SP. Funkcję prezesa SP w pow. częstochowskim pełnił do marca 1946 r. ks. Antoni Marchewka⁴⁸. Po zawieszeniu działalności partii przez K. Popiela również częstochowskie koło SP podjęło decyzję o zaprzestaniu aktywności. Radni miejscy z ramienia SP zrzekli się mandatów⁴⁹. Wycofanie się radnych SP z działalności politycznej nie wystarczyło częstochowskiemu UB. Podjęto działania mające na celu pełną kontrolę lokalnych struktur partii. W tym celu postanowiono – na podstawie materiałów kompromitujących, które przedstawiały w złym świetle prezesa SP – dokonać werbunku na informatora. Owymi materiałami miały być rzekome dowody na współpracę w czasie II wojny światowej z gestapo. Z potencjalnym informatorem, niejakim Kotarbą przeprowadzono rozmowę, w której miał on zgodzić się na współpracę z aparatem bezpieczeństwa. Jednak, co charakterystyczne, nie podpisał pisemnego zobowiązania o współpracy⁵⁰. Zachowany materiał źródłowy nie precyzuje dokładnie, czy do współpracy Kotarby z UB doszło. Być może, podczas rozmowy uległ presji funkcjonariuszy, ale nie podpisał zobowiązania, trudno więc uznać go za informatora bądź agenta UB.

Władze bezpieczeństwa za o wiele groźniejszego przeciwnika uznawały pierwszego prezesa SP ks. Marchewkę. Zarzucano mu kontakty po zawieszeniu koła SP z działaczami tej partii, jak również z podziemiem zbrojnym. Stało się to przyczyną jego aresztowania w sierpniu 1947 r.⁵¹ Ks. Marchewkę skazano na 6 lat więzienia. Jednak sprawa ta nie jest jasna, bowiem Ryszard Gryz na podstawie innego dokumentu stwierdził, że skazano go za rozprowadzanie nielegalnej prasy na 2 lata w zawieszeniu⁵².

Aparat represji zwalczał PSL. Partia ta powstała w sierpniu 1945 r. Następnie tworzyły się spontanicznie w całym kraju koła tej partii. W powiecie częstochowskim zjazd statutowy PSL odbył się w połowie października 1945 r. Na

⁴⁸ J. Związek, *Marchewka Antoni*, [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 1, red. J. Myszor, Warszawa 2002, s. 170.

⁴⁹ AIPN Ka, sygn. 011/1, t. 1, cz. II, Sprawozdanie dekadowe za czas od dnia 17 lipca 1946 r. do dnia 27 lipca 1946 r., k. 132.

⁵⁰ AIPN Ka, sygn. 011/39, Raport dekadowy za czas od dnia 8 kwietnia do dnia 18 kwietnia 1947 r., k. 12.

⁵¹ J. Związek, *Marchewka Antoni*..., s. 170.

⁵² R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce 1945–1956. Na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999, s. 163.

zjeździe wybrano zarząd powiatowy⁵³. Początkowo, zanim PSL nie odmówiło komunistom akcesu do Bloku Wyborczego, mogło się rozwijać w miarę swobodnie. Utrudnienia i szyskany zaczęły się w momencie, gdy władze stronnictwa nie wyraziły zgody na udział razem z komunistami i innymi partiami w bloku. Zaczęto oskarżać m.in. w powiecie częstochowskim działaczy PSL, którzy pełnili funkcje w administracji lokalnej np. wójtów i sołtysów o niepobieranie podatków od chłopów. Najgorszą gminą, gdzie zebrano najmniej funduszy, była Lipia. Władze bezpieczeństwa taktykę postępowania wobec wójtów i sołtysów uzgodniły w lipcu 1946 r. ze starostą powiatowym. Postanowiono usunąć wszystkich członków PSL z zajmowanych stanowisk w administracji⁵⁴. Represje wobec działaczy PSL nasiliły się przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego. W początkach grudnia 1946 r. przeprowadzono rewizję w mieszkaniu wiceprezesa Zarządu Powiatowego PSL Antoniego Banasia. W trakcie rewizji funkcjonariusze UB znaleźli dokumenty organizacyjne. Stało się to powodem aresztowania Banasia. Jednak represje trwały dalej. W gminie Miedźno zatrzymano czterech członków PSL: przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej Władysława Kleszcza, wójta [?] Krzemińskiego, sekretarza Edwarda Pabiasza, referenta wojskowego Szczepana Witczaka. Powodem ich aresztowania było rozpowszechnianie dekretu z marca 1945 r. o częściowej mobilizacji⁵⁵. Aresztowania działaczy PSL miały za zadanie osłabić stronnictwo chłopskie, zastraszyć działaczy, jak również wyeliminować z akcji zbierania podpisów pod listami z kandydatami PSL na posłów. Działania aparatu bezpieczeństwa wobec partii Stanisława Mikołajczyka nie ustawały po wyborach. W dalszym ciągu dążono do zawieszenia działalności, jak w przypadku SP, bądź do opanowania lokalnych struktur partii przez sieć tajnych współpracowników. Najcenniejszymi agentami byli: ps. „Gołąb” i „Ołtarz”. Ten ostatni przyczynił się do rozwiązania koła PSL liczącego 25 członków. Na miejsce partii ludowej utworzono Samopomoc Chłopską. Materiał źródłowy nie podaje wiadomości, w jakiej gminie działał agent⁵⁶.

Ważną rolę aparat bezpieczeństwa odegrał w przygotowaniu, przeprowadzeniu i sfalszowaniu wyników referendum (30 VI 1946) i wyborów do Sejmu Ustawodawczego (19 I 1947). W okresie przed referendum utworzono tzw. grupy ochronno-propagandowe. Składały się one z jednostek WP, oddziałów KBW, funkcjonariuszy UB i MO. Ich zadaniem była ochrona lokali wyborczych oraz prowadzenie propagandy, jak również rozpracowywanie wrogich komunistom

⁵³ AIPN Ka, sygn. 011/43, t. 1, Raport, b. dat, k. 76.

⁵⁴ AIPN Ka, sygn. 011/1, t. 1, cz. II, Sprawozdanie dekadowe za czas od dnia 17 lipca 1946 r. do dnia 27 lipca 1946 r., k. 133.

⁵⁵ AIPN Ka, sygn. 011/1, t. 1, cz. II, Raport specjalny z 6 grudnia 1946 r., k. 68.

⁵⁶ AIPN Ka, sygn. 011/39, Raport dekadowy za czas od dnia 29 kwietnia 1947 r. do dnia 9 maja 1947 r., k. 19.

środowisk. Obszar państwa polskiego został podzielony na cztery strefy bezpieczeństwa: A, B, C, D. Kategoria A oznaczała, iż jest to teren silnie zagrożony, natomiast D, że jest to strefa spokojna. Województwo kieleckie razem z olsztyńskim, bydgoskim, łódzkim, poznańskim, wrocławskim, otrzymały kategorię C, co oznaczało, iż są słabo zagrożone. Wyznacznikami, na podstawie których klasyfikowano poszczególne województwa do odpowiednich stref, były: działające podziemie zbrojne, aktywność PSL, czy jak w przypadku Ziemi Odzyskanych – duży odsetek ludności autochtonicznej⁵⁷. Odnośnie powiatu częstochowskiego, brak danych w materiale źródłowym o skali fałszerstwa wyników referendum i wyborów. Nie ma jednak żadnych wątpliwości, iż w okręgu częstochowskim zostały one sfalszowane, tak jak zrobiono to w całym kraju.

W Częstochowie przed wyborami, pomimo pewności, iż zostały one „wygrane” zanim do nich doszło, władze bezpieczeństwa przeprowadziły werbunek informatorów. Dokonano werbunku wśród robotników wszystkich częstochowskich zakładów przemysłowych, aby kontrolować społeczeństwo i wpływać odpowiednio na jego zachowanie w dniu głosowania. Bardzo ważna dla UB stała się kontrola drukarni działających w Częstochowie. Na ogólną liczbę jedenastu zakładów graficznych aparat bezpieczeństwa zwerbował dziesięciu informatorów⁵⁸. W tym przypadku obawiano się, że opozycja polityczna, czyli PSL, może drukować plakaty przedwyborcze lub jakieś odezwy reklamujące partię Mikołajczyka i dlatego postanowiono temu zapobiec. Informator w drukarni, gdyby doszło do druku jakichś materiałów wyborczych, miał obowiązek zameldować o tym fakcie w UB. Na powyższym przykładzie można zauważyć brak swobody w działalności politycznej PSL, bowiem nie miało ono dostępu ani możliwości propagowania swojego programu.

Działalność propagandowa partii Bloku Wyborczego odniosła skutek, albowiem dwa dni po wyborach do Sejmu Ustawodawczego odbyły się w częstochowskich zakładach zebrania powyborcze. W jednej z fabryk „Metal” robotnik wypowiedział się: „[...] klasa pracująca wywalczyła sobie zwycięstwo o które walczyła od dawnych czasów i wreszcie klasa pracująca, zdobyła większość upragnionych mandatów”⁵⁹. Oczywiście powyższy raport mógł ulec „podkolorowaniu”, jednak w tym przypadku jest to wątpliwe. Brak propagandy drugiej strony, czyli PSL, przyczynił się do powstania wśród części robotników złudnej nadziei, iż komuniści i ich satelici zapewnią szczęśliwą przyszłość robotnikom

⁵⁷ R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Podziemie poakowskie...*, s. 135–136; J. Wtorkiewicz, *Wojsko Polskie w akcji propagandowej i wyborach do Sejmu Ustawodawczego w 1947 roku*, Warszawa 2002, s. 9–10.

⁵⁸ AIPN Ka, sygn. 011/40, t. 2, Raport dekadowy referatu IV MUBP w Częstochowie za okres sprawozdawczy od dnia 27 grudnia 1946 r. do dnia 7 stycznia 1947 r., k. 46.

⁵⁹ AIPN Ka, sygn. 011/40, t. 2, Pismo kierownika referatu IV S. Fortuny, b. dat, k. 49.

i chłopom. Czas pokazał, iż pracownik fabryki „Metal” bardzo się mylił w swojej ocenie wyborów.

Gdy na początku sierpnia 1952 r. wygasła kadencja Sejmu Ustawodawczego, ogłoszono wybory na 26 października. Przed wyborami kierownictwo MBP zalecało wszystkim strukturom lokalnym, tj.: WUBP, PUBP, MUBP podjęcie określonych działań mających, tak jak to było kilka lat wcześniej, ustalenie z „góry” przebiegu i wyników wyborów. Zalecano podjęcie następujących akcji: aresztowanie osób, które nawoływały do bojkotu wyborów, oraz tych którzy byli podejrzani o napad na członków komisji wyborczych. Nie zapomniano o osobach, które w swoich domach słuchały zagranicznych rozgłośni radiowych np. BBC, Radia Wolna Europa, a następnie rozpowszechniały zasłyszane wiadomości. Posądzonym o niechęć wobec wyborów można zostać było po zachowaniu⁶⁰. Stosując się do powyższych wytycznych, częstochowski aparat bezpieczeństwa w czasie trwania kampanii wyborczej aresztował 27 osób. Część spraw osób, które zostały aresztowane, aparat przymusu przekazał do rozpatrzenia Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, natomiast osiem osób zamierzano zwolnić, gdyż nie posiadano żadnych dowodów przeciwko nim⁶¹. Przekazywano osoby do skazania przez Komisję Specjalną, gdyż dowody, jakie posiadały władze bezpieczeństwa, nie wystarczały na wytoczenie procesu i wyrok skazujący na kilka lat więzienia. Oprócz aresztowań i zatrzymań, aparat bezpieczeństwa prowadził wobec osób, które zostały uznane za „podejrzane”, przesłuchania oraz rozmowy profilaktyczne. Ta ostatnia forma polegała, jak pisał Henryk Dominiczak, „na urzędowym zwróceniu uwagi o popełnionym wykroczeniu i konieczności zaniechania popełniania tego rodzaju czynów”. Po przesłuchaniu osoba odchodziła wolno z gmachu UB⁶². Gdy rozmowa profilaktyczna nie przyniosła takiego efektu, jaki był oczekiwany, stosowano przesłuchania profilaktyczne. Przebiegały one w atmosferze wrogości, zastraszenia. Sporządzano „Protokół przesłuchania podejrzanego”, tak jakby toczyło się normalne śledztwo przeciwko danemu człowiekowi. Po zakończeniu przesłuchania protokół należało podpisać, a funkcjonariusz UB wymieniał karę więzienia, na jaką zasłużył przesłuchiwany, by potem po okazaniu skruchy przez „winnawajcę” oznajmić wspaniałomyślnie, iż przestępstwo zostało puszczone

⁶⁰ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952. Taktyka, strategia, metody*, wybór i oprac. A. Dudek, A. Paczkowski, Warszawa 2000, s. 218–219.

⁶¹ AIPN Ka, sygn. 011/1, t. 3, Sprawozdanie PUBP Częstochowa dotyczące zabezpieczenia akcji wyborczej z 28 października 1952 r., k. 190.

⁶² H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990*, Warszawa 2000, s. 76.

w niepamięć⁶³. W powiecie częstochowskim wobec 54 osób zastosowano przesłuchania jako formę represji i zastraszenia, a z 67 rozmowy profilaktyczne⁶⁴.

Oprócz działań represyjnych w okresie przedwyborczym aparat bezpieczeństwa kontrolował lokalne społeczeństwo poprzez sieć tajnych współpracowników. W tym czasie zwerbowano doraźnie 74 informatorów. Werbowano ich we „wrogich środowiskach”, a więc byli to członkowie podziemia AK, NSZ, WiN, działacze polityczni PSL, PPS, SP. Stosowano różne metody werbunku, np.: „Gołąbek” na materiałach kompromitujących, a jego zadaniem było donoszenie na swoich kolegów studentów⁶⁵. Działania UB przyniosły w dniu wyborów odpowiedni skutek, gdyż przeważająca większość społeczeństwa lokalnego wzięła udział w głosowaniu. Frekwencja wyborcza w powiecie częstochowskim wyniosła 96,2 proc., natomiast w samej Częstochowie 95,8 proc. Jednak nie wszędzie udało się aparatowi represji zmusić ludność do wzięcia udziału w wyborach, bowiem w Zrębicach na 1467 osób uprawnionych do głosowania nie oddały swojego głosu 443 osoby⁶⁶. Stanowiło to 30,19 proc., a więc wynik był daleki od oczekiwanego. Winą za taki stan rzeczy obarczono mieszkających w tej miejscowości byłych żołnierzy AK⁶⁷.

Funkcjonariusze UB, jakby na marginesie swojej działalności, podejmowali akcje mające nie dopuścić do pogromów Żydów. Aparat bezpieczeństwa sprawą Żydów częstochowskich zainteresował się dopiero po tzw. wypadkach kieleckich z 4 lipca 1946 r., gdy podburzony tłum zamordował kilkadziesiąt osób narodowości żydowskiej. Dzień po pogromie kieleckim w Częstochowie funkcjonariusze aparatu przemocy zatrzymali siedmiu harcerzy, którzy mieli brać udział w wyrzucaniu Żydów z pociągu na trasie Częstochowa–Kielce. Nie potrafiono harcerzom udowodnić udziału w napadach, więc pięciu zostało zwolnionych, a dwóch aresztowano⁶⁸. Do drugiego zajścia antyżydowskiego doszło 25 lipca 1946 r., kiedy to trzech Polaków napadło na jednej z ulic Częstochowy na Żyda i pobiło go. Funkcjonariusze UB zatrzymali sprawcę pobicia, który podczas konfrontacji został rozpoznany przez poszkodowanego. Sprawa ta zakończyła się przekazaniem winowajcy do prokuratora Sądu Okręgowego, a dwaj pozostali

⁶³ Ibidem, s. 77.

⁶⁴ AIPN Ka, sygn. 011/1, t. t. 3, Sprawozdanie PUBP Częstochowa dotyczące zabezpieczenia akcji wyborczej z 28 października 1952 r., k. 190.

⁶⁵ Ibidem, k. 190–191.

⁶⁶ Ibidem, k. 190, 197.

⁶⁷ Ibidem, k. 197.

⁶⁸ AIPN Ka, sygn. 011/1, t. 1, cz. 1, Sprawozdanie dekadowe dotyczące pracy referatu śledczego MUBP w Częstochowie za okres od dnia 27 czerwca b.r. do dnia 7 lipca b.r., k. 155.

uczestnicy napadu mieli zostać aresztowani⁶⁹. O ile drugi z omówionych powyżej napadów można uznać za czyn o charakterze rabunkowym, to nie można tak nazwać pierwszego. Częstochowski aparat przemocy musiał otrzymać z WUBP w Kielcach jakieś wytyczne i dlatego dzień po pogromie kieleckim zatrzymano harcerzy. Usiłowano ich zmusić, stosując zapewne podczas przesłuchania środki przymusu, aby przyznali się, że to oni są winni wyrzucania Żydów z pociągu. Ponadto zamierzeniem funkcjonariuszy UB było wykazanie się przed zwierzchnikiem z WUBP oraz przedstawienie w złym świetle Związku Harcerstwa Polskiego, jako organizacji młodzieżowej, którego członkowie biorą udział w zajęciach antysemickich. Harcerze byli niewinni i dlatego większość spośród zatrzymanych zwolniono. Najprawdopodobniej pozostali dwaj również nie brali udziału w prześladowaniach Żydów i po pewnym czasie zostali zwolnieni z aresztu.

Głównym zadaniem aparatu bezpieczeństwa było trzymanie społeczeństwa w posłuchu. W tym celu przeprowadzano jednorazowe operacje, np.: w październiku 1950 r. akcję „K”. Zastosowano ją przed wymianą pieniędzy i objęła swym zasięgiem cały kraj⁷⁰. Kierownictwo MBP polecało funkcjonariuszom skoncentrować się na następujących wrogach: bogatych chłopach, czyli „kułakach”, spekulantach oraz wszystkich, „którzy aktualnie inicjują, podsycają i obecnie prowadzą wroga, konkretną działalność antypaństwową”⁷¹. Początkowo zamierzano aresztować w całej Polsce 13,8 tys. osób, ale zredukowano tę liczbę do 4,7 tys. W powiecie częstochowskim aresztowano 31 osób. Przeciwno ośmiu osobom wszczęto śledztwo. Tyle samo musiano zwolnić z powodu braku „dowodów przestępstwa”. W stosunku do 15 zatrzymanych UB analizował ich przeszłość i działalność i zamierzano dalej prowadzić śledztwo wobec nich, aby uzyskać materiał dowodowy, na podstawie którego mogliby ich skazać na więzienie⁷². W praktyce zatrzymania w ramach akcji „K” w powiecie częstochowskim polegały na wytypowaniu do aresztowań osób mających za sobą służbę w AK, NSZ, WiN, działalność w PPS-WRN, czy PSL. Po zatrzymaniach w tych środowiskach analizowano wypowiedzi informatorów o akcji „K”. Byli żołnierze AK, działacze PPS-WRN, jak donosił informator „Urzędnik”, byli zastraszeni, bowiem „powstał lęk i bojaźń, gdyż spodziewają się oni dalszych aresztowań”. Akcja „K” spowodowała, iż ludzie stali się nieufni względem siebie, bowiem aparat bezpieczeństwa odnotował z nieukrywanym zadowoleniem, iż

⁶⁹ AIPN Ka, sygn. 011/1, t. 1, cz. 1, Sprawozdanie dekadowe dotyczące pracy referatu śledczego MUBP w Częstochowie za okres od dnia 17 lipca do dnia 27 lipca b.r., k. 153.

⁷⁰ R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 83.

⁷¹ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952...*, s. 67.

⁷² AIPN Ka, sygn. 0103/23, Wykaz liczbowy spraw zlikwidowanych w ramach operacji „K” i ich zakwalifikowanie z 11 października 1950 r., k. 2.

„aresztowania z obydwóch środowisk przyczyniły się poważnie do zmniejszenia propagandy”⁷³. Pomimo zastraszenia społeczeństwa ocena akcji prewencyjnej przez kierownictwo MBP była niezadowolająca, bowiem w WUBP Katowice, Gdańsk, Bydgoszcz, Rzeszów, Lublin, Kielce zwolniono 50 proc. aresztowanych z braku dowodów winy⁷⁴.

W Częstochowie ze względu na charakter miasta przemysłowo-kultowy, siedzibę biskupa diecezji, a także klasztor paulinów na Jasnej Górze ważną rolę w działaniach aparatu UB odgrywała walka z duchowieństwem świeckim i zakonnym. Do pierwszego konfliktu doszło już po roku od zakończenia II wojny światowej. Władze bezpieczeństwa najpierw na „cel” wzięły duchowieństwo świeckie. 26 kwietnia 1946 r. został aresztowany bp sufragan częstochowski Stanisław Czajka. Podejrzewano go o popieranie i współpracę z podziemiem zbrojnym. Tego samego dnia funkcjonariusze UB zablokowali Dom Księży Emerytów, który był własnością Kurii Diecezjalnej. Po wypuszczeniu na wolność bp. Czajki zastosowano wobec niego areszt domowy. Jednak bp nie pozostawał „biernym” więźniem w areszcie domowym. Napisał pismo do prezydenta KRN Bolesława Bieruta. Skarżył się w proteście na pogwałcenie przez organa represji dwóch art. 97 i 114 konstytucji marcowej. Nie wiadomo, kiedy został uwolniony z aresztu domowego⁷⁵. Aparat bezpieczeństwa próbował dokonać podziału wśród duchowieństwa częstochowskiego, ze względu na stosunek do władzy komunistycznej. Za pozytywnie nastawionego do zmian ustrojowych w Polsce uważano bp. Teodora Kubinę, natomiast za przeciwnika uchodził bp sufragan S. Czajka i jego krytykowano i szykanowano⁷⁶.

Aresztowanie bp. Czajki było epizodem, gdyż władze komunistyczne przed referendum i wyborami do Sejmu Ustawodawczego nie mogły sobie pozwolić na otwartą walkę z Kościołem katolickim. Sytuacja zmieniła się po wyborach. W dniach 13–15 października 1947 r. odbyła się w MBP odprawa poświęcona sprawie Kościoła w Polsce. Dyrektor Departamentu V Julia Brystygierowa wygłosiła referat programowy zatytułowany „Ofensywa kleru i nasze zadania”. Zostały w nim wymienione zadania, jakie mają wykonać funkcjonariusze UB w stosunku do Kościoła katolickiego, m.in.: tworzenie sieci agenturalnej, rozpracowywanie duchowieństwa i instytucji kościelnych, likwidowanie organizacji

⁷³ AIPN Ka, sygn. 0103/23, Pismo skierowane do Szefa WUBP w Katowicach z 22 stycznia 1951 r., k. 99.

⁷⁴ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952*, s. 68.

⁷⁵ R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce...*, s. 162–163; T. Żarnowiecka-Gryz, *Czajka Stanisław*, [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, t. 2, Warszawa 2003, s. 42; K. Kowalczyk, *Zróżnicowanie represji wobec duchowieństwa na ziemiach polskich (1945–1956)*, [w:] *Represje wobec duchowieństwa...*, s. 200.

⁷⁶ R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce...*, s. 167.

katolickich, usuwanie katechetów i religii ze szkół, przeciwdziałanie pielgrzymkom do miejsc kultu⁷⁷.

Władze bezpieczeństwa w powiecie częstochowskim przystąpiły aktywnie do ograniczania wpływów duchowieństwa na społeczeństwo. Kwestia ta była trudna do zrealizowania dla UB, gdyż klasztor na Jasnej Górze i paulini starali się omijać zakazy władz bądź też ich nie przestrzegać. Fakt taki miał miejsce 29 lutego 1948 r., gdy na Jasnej Górze była grana sztuka o tematyce religijnej. Przedstawienie odbyło się bez zgody cenzury i władz bezpieczeństwa. W dniu, w którym było grane przedstawienie teatralne, wysłano w celu sprawdzenia, jaka to sztuka, milicjanta, który po przybyciu na miejsce nie wypełnił swoich obowiązków, bowiem udał się z organizatorem przedstawienia do restauracji w wiadomym celu. Jednak UB wysłał z tym samym zamierzeniem funkcjonariusza Krawczyka [imię nieustalone – A.S.], który nie przerwał przedstawienia w obawie przed nieprzychylną propagandą lokalnej społeczności. Nie zrezygnowano z ukarania winnych, bowiem na następnym dniu wezwano organizatorów na przesłuchanie do UB⁷⁸. Można się tylko domyślać, iż z organizatorami przeprowadzono przesłuchanie profilaktyczne w celu zastraszenia, a milicjant stracił za niewykonanie rozkazu pracę. W tym czasie UB nie zdecydował się na przerwanie przedstawienia w obawie przed reakcją zgromadzonych osób, bowiem funkcjonariusz był tylko jeden, jak też i komentarzami, które oskarżałyby aparat represji o ingerencję w sprawę klasztoru jasnogórskiego.

Wypełniając wytyczne zawarte w referacie dyrektor Brystygierowej, funkcjonariusze UB werbowali agentów i informatorów wśród duchowieństwa. W sierpniu 1949 r. było zarejestrowanych w otoczeniu duchowieństwa świeckiego 11 informatorów. W tej liczbie znajdowało się trzech księży⁷⁹. Nie wiadomo, ilu było informatorów w poszczególnych latach stalinizmu, niemniej należy przypuszczać, iż liczba tajnych współpracowników do 1956 r. rosła. Trudno także określić na podstawie zachowanego materiału, czy aparat bezpieczeństwa posiadał informatora wśród paulinów na Jasnej Górze, niemniej sprawa ta wymaga dalszych badań. Pseudonimy czterech współpracowników częstochowskiego UB pojawiają się w raportach kierowanych do zwierzchników z WUBP, a mianowicie: agentów o ps. „Antena”⁸⁰, ps. „Kuba”⁸¹, informatorów: ps. „Koni-

⁷⁷ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim...*, s. 54–55; confer: treść referatu: *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. 1, *Lata 1945–1947*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994, s. 126–137.

⁷⁸ AIPN Ka sygn. 011/53, Raport miesięczny za okres od 3 lutego 1948 r. do dnia 3 marca 1948 r., k. 54.

⁷⁹ AIPN Ka, sygn. 011/1, t. 2, Raport miesięczny za miesiąc sierpień 1949 r., k. 218.

⁸⁰ AIPN Ka, sygn. 011/1, t. 3, Meldunek dzienny za dzień 16 października 1952 r. w związku z zabezpieczeniem akcji wyborczej, k. 91.

czyna”⁸², ps. „Wroński”⁸³. Wskazuje to na fakt, iż wiadomości przekazywane przez nich UB były ważne i cenne z punktu widzenia walki komunistów z Kościołem. Jak pisał wspomniany już H. Dominiczak, aparatowi represji nie udało się zwerbować żadnego biskupa do współpracy. Częstochowska kuria biskupia obok kieleckiej, krakowskiej, katowickiej i wrocławskiej była najbardziej oprowadzona przez agentów. Aparat przemocy nie zdołał nikogo zwerbować w około 40 proc. zakonów męskich. Wymieniony powyżej agent „Antena” miał być aktywny, według cytowanego historyka, w kurii kieleckiej⁸⁴.

Dla władz bezpieczeństwa głównym przeciwnikiem pozostawał zakon paulinów na Jasnej Górze. Do 1950 r. aparat represji unikał ostrego zatargu z „twierdzą polskiego katolicyzmu”. Niemniej w tymże roku władze rządowe dały nowe środki aparatowi przemocy do walki z Kościołem. 20 marca wydano ustawę o przejęciu dóbr „martwej ręki” i utworzeniu państwowego Funduszu Kościelnego. Środki pieniężne miały być przekazywane na cele religijne. Niecały miesiąc później 14 kwietnia doszło do podpisania porozumienia między rządem a Episkopatem. Jeden z punktów porozumienia dotyczył zakonów, które otrzymały gwarancję od państwa na swobodną działalność dobroczynną i katechetyczną oraz organizowania pielgrzymek i procesji⁸⁵. Pierwszy zatarg z władzą administracyjną rozpoczął się 15 kwietnia, kiedy to urzędnicy postanowili skonfiskować ponad 18 ha ziemi i dwa ogrody paulinom. Wręczono im decyzję o konfiskacie. Dzień później przeor Jasnej Góry o. Kajetan Raczyński w niedzielnym kazaniu ogłosił ten fakt lokalnej społeczności. Oburzenie ludności było duże, więc władze administracyjne wycofały się z decyzji o konfiskacie majątku⁸⁶. Po niepowodzeniu władz administracyjnych do akcji wkroczyło UB i aresztowało 16 czerwca o. Raczyńskiego, ekonoma paulinów jasnogórskich o. Stefana Tarkę oraz zakonnicę Helenę Maciejewską przełożoną Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo. Dwóm spośród aresztowanych przedstawiono takie same zarzuty. Przeor o. Raczyński i Maciejewska byli oskarżani o wywieszenie flag watykańskich w święto Bożego Ciała. Poważniejszy zarzut wystosowano wobec ekonomy o. Tarki, którego obwiniono o pobicie

⁸¹ AIPN Ka, sygn. 011/1, t. 3, Meldunek sytuacyjny dotyczący sytuacji przedwyborczej na terenie miasta i pow. częstochowskiego, k. 159.

⁸² AIPN Ka, sygn. 011/1, t. 4, Sprawozdanie kwartalne PUdsBP w Częstochowie za okres od dnia 1 lipca 1956 r. do 30 września 1956 r., k. 69.

⁸³ AIPN ka, sygn. 011/1, t. 3, Sprawozdanie miesięczne za okres od dnia 1 października 1953 r. do dnia 1 listopad 1953 r., k. 374.

⁸⁴ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim...*, s. 105–106.

⁸⁵ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006, s. 53–55.

⁸⁶ J. Zbudniewek, *Raczyński Karol Kajetan*, [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, t. 1, red. J. Myszor, Warszawa 2002, s. 237–238.

milicjanta⁸⁷. Władze bezpieczeństwa w obawie przed reakcją lokalnej społeczności po zatrzymaniu o. Raczyńskiego przekazały go najpierw do WUBP w Kielcach, a następnie został przewieziony do więzienia przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. W tajnym procesie, który odbył się w marcu 1952 r., skazano przeora na 3 lata pozbawienia wolności. Kilka miesięcy później, na początku września, bez rozgłosu zwolniono go z więzienia⁸⁸. Inaczej postąpiono z o. Tarką. Najpierw przewieziono go do aresztu w Kielcach, tak jak przeora o. Raczyńskiego, jednak 16 listopada 1950 r. trafił do więzienia w Częstochowie na Zawodziu. Wytoczono mu proces przed Sądem Grodzkim w Częstochowie i skazano wyrokiem z dnia 24 listopada 1950 r. na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, ale już następnego dnia zwolniono go z więzienia⁸⁹. Mniejszą wagę przywiązywano do zakonnicy Maciejewskiej, która po aresztowaniu, w toku trwającego śledztwa przebywała w areszcie UB w Częstochowie. Śledztwo przeciwko niej prowadziła prokuratura Sądu Apelacyjnego⁹⁰. Trudno określić ze względu na materiał źródłowy, na jaką karę więzienia bądź grzywny została skazana.

Aparat przemocy w czerwcu 1950 r. aresztował także ks. Władysława Seweryna, który pełnił funkcję administratora parafii Złochowice w gminie Opatów. Zarzut był taki sam, jak w przypadku paulinów i zakonnicy, tzn. wywieszenie flag watykańskich. Jednak w jego przypadku nie zdecydowano się na wytoczenie procesu, bowiem mógłby go ks. Seweryn nie dożyć z powodu gruźlicy. W zamian obciążono go karą finansową 100 tys. zł. Także karę pieniężną zastosowano za ten sam rodzaj „przestępstwa” wobec ks. Tadeusza Kopia, który również miał parafię w Opatowie. Tym razem kara była większa i wyniosła 150 tys. zł⁹¹.

Do kolejnych aresztowań paulinów i księży świeckich w powiecie częstochowskim już nie doszło. Sytuacja na lepsze w stosunkach państwo – Kościół zmieniła się w 1956 r., na co wpłynęły procesy odwilżowe. Na postawę władz administracyjnych i aparatu przemocy wpłynęła manifestacja przekonań religijnych do jakiej doszło 26 sierpnia 1956 r., kiedy to na uroczystości odnowienia Ślubów Jasnogórskich zgromadziło się około miliona ludzi, chociaż lokalne struktury UB obliczały liczbę wiernych na około 700 tys. osób⁹². Także szef

⁸⁷ AIPN Ka, sygn. 011/53, Uzupełnienie do sprawozdania za miesiąc czerwiec odnośnie kleru z 5 sierpnia 1950 r., k. 358.

⁸⁸ D. Thiriet, *Marks czy Maryja? Komuniści i Jasna Góra w apogeum stalinizmu (1950–1956)*, Warszawa 2002, s. 191–192.

⁸⁹ J. Zbudniewek, *Tarka Stefan*, [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, t. 1, red. J. Myszor, Warszawa 2002, s. 286.

⁹⁰ AIPN Ka, sygn. 011/53, Uzupełnienie do sprawozdania za miesiąc czerwiec odnośnie kleru z 5 sierpnia 1950 r., k. 358.

⁹¹ Ibidem, s. 358.

⁹² AIPN Ka, sygn. 011/1, t. 4, Sprawozdanie kwartalne PUdsBP w Częstochowie za okres od dnia 1 lipca 1956 r. do dnia 30 września 1956 r., k. 69.

WUdsBP w Stalinogrodzie (Katowicach) Franciszek Szlachcic znalazł się incognito wśród modlących się tłumów i zapisał swoje wrażenia: „Nigdy dotąd nie widziałem w jednym miejscu takiej masy ludzi. Największe wrażenie robił wystawiony pusty fotel, który symbolizował domaganie się obecności kardynała Stefana Wyszyńskiego”⁹³.

Powiat częstochowski był ważnym okręgiem przemysłowym. W latach 1945–1947 ze względu na drożyznę i marne zarobki, złą sytuację aprowizacyjną dochodziło do strajków robotników. Organa represji starały się im zapobiegać, a gdy było to niemożliwe, aresztowano przywódców spośród robotników i po przesłuchaniach zwalniano ich z więzienia, ale represje trwały nadal, bo byli wyrzucani z dotychczasowej pracy. Część z nich ratowała się przed utratą pracy w jedyny możliwy sposób, zostając informatorem aparatu bezpieczeństwa. Taki schemat postępowania UB wobec robotników częstochowskich zakładów przemysłowych zastosowano, gdy 10 marca 1947 r. wybuchł strajk na kopalniach rudy żelaza w Borku. Przerwa w pracy, jak wtedy określano strajk, trwała cztery dni. Kilka dni później 14 marca wybuchł strajk też w kopalni rudy żelaza w Konopiskach i ciągnął się przez pięć dni. Wobec przedłużania się strajku władze aparatu represji ustaliły poprzez przesłuchania świadków, kto był „inspiratorem” strajku, i przeprowadzono aresztowania wśród załogi. Po przesłuchaniach z elementami zastraszenia i gróźb, a także nacisku psychologicznego, o czym dokumenty nie wspominają, robotnicy ci udali się do swojego zakładu pracy i wezwali górników do pracy. W ten sposób strajk zakończył się⁹⁴. Represje wobec robotników, którzy byli inspiratorami strajku, trwały nadal, bowiem aparat przemocy prowadził wobec nich śledztwo, które zakończyło się zwolnieniem z pracy. Tylko jedna osoba spośród komitetu strajkowego wróciła do poprzedniego zakładu pracy w charakterze informatora, aby donosić na swoich kolegów⁹⁵. Można się tylko domyślać, iż zwolnieni robotnicy mieli problem ze znalezieniem jakiegokolwiek pracy, gdyż stale byli „podejrzani” dla władzy ludowej. Jeśli mieli na utrzymaniu rodziny, ich sytuacja była naprawdę ciężka, ale taką cenę przychodziło zapłacić za bunt przeciwko władzy komunistycznej.

Aparat bezpieczeństwa na strajki w przemyśle reagował wtedy, gdy się one przedłużały, tzn. trwały dłużej niż kilka godzin i nie było interwencji kierownictwa zakładu, związków zawodowych, partii politycznych (PPR i PPS) w ich zakończeniu. Czasami wśród członków komitetu strajkowego znajdowali się dzia-

⁹³ Cyt za: R. Gryz, *Władze partyjno-państwowe w Polsce w walce z duchowieństwem (1945–1956)*, [w:] *Represje wobec duchowieństwa...*, s. 130–131.

⁹⁴ AIPN Ka, sygn. 011/40, t. 2, Raport dekadowy referatu IV za czas od dnia 1 marca 1947 r. do dnia 17 marca 1947 r., k. 64.

⁹⁵ AIPN Ka, sygn. 011/40, t. 2, Raport sprawozdawczy referatu IV MUBP w Częstochowie za czas od dnia 7 kwietnia 1947 r. do dnia 17 kwietnia 1947 r., k. 90.

łącze partii komunistycznej lub socjalistycznej. Do takiej sytuacji doszło w kwietniu 1947 r., gdy wybuchł strajk w Hucie Blachownia. Członkowie PPS spośród dyrekcji i rady zakładowej w hucie nie zapobiegli strajkowi ani nie podjęli żadnych kroków, aby go zakończyć. W związku z takim postępowaniem działacze PPS władze represji wezwały na rozmowę do siedziby UB sekretarzy powiatowych PPR i PPS. Najwięcej uwag w sprawie strajku musiał wysłuchać sekretarz PPS Gronkiewicz [imię nieustalone – A.S.], którego zmuszono do ingerencji w sprawy koła partii socjalistycznej działającej w Hucie Blachownia⁹⁶. Władze bezpieczeństwa uznały w powyższym przypadku, iż mogą ingerować w wewnętrzne sprawy PPS, która de facto była ugrupowaniem współzrządzającym.

Aby zapobiegać powstawaniu strajków, rozkazem ministra Radkiewicza utworzono w sierpniu 1949 r. Referaty Ochrony. Były to komórki UB w zakładach pracy, a do ich zadań należało niedopuszczanie do powstawania strajków, budowa sieci agenturalnej, przeciwdziałanie sabotażom, czyli wyjaśnianie dlaczego doszło do awarii czy wypadku, oraz nadzór nad Strażą Przemysłową i Strażą Pożarną⁹⁷. W powiecie częstochowskim przy wszystkich zakładach przemysłowych utworzono RO. Placówka RO istniała m.in. w Hucie Częstochowa. W marcu 1950 r., a więc niecały rok od utworzenia RO, było tam zatrudnionych trzech funkcjonariuszy, chociaż powinno ich być dwóch, bo tyle wynosił stan etatów zatwierdzony przez WUBP w Kielcach. W ciągu kilku miesięcy założono sieć agenturalną, w której znajdowało się dziewięciu informatorów, a siedmiu dopiero werbowano. Formalnie poza siecią informatorów komórka UB w Hucie Częstochowa dysponowała kontaktami poufnymi, których było osiemnastu⁹⁸. Interesowano się wszelkimi działaniami przedsiębiorstwa i pracowników, np.: ile osób uczestniczy we współzawodnictwie pracy i czy słusznie otrzymali nagrody za udział w nim. W kwestii nagród za współzawodnictwo pracy RO stwierdzał, iż otrzymały je osoby, które na wyróżnienie nie zasługiwały, określano je mianem: „[...] bumelancji, malkontenci, a zatym osoby obco nam klasowe i wrogie obecnej rzeczywistości [...]”. Nawet w takiej spr-

⁹⁶ AIPN Ka, sygn. 011/39, Raport dekadowy od dnia 18 kwietnia 1947 r. do dnia 28 kwietnia 1947 r., k. 16–17.

⁹⁷ *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*. Cz. 2..., s. 22–26; R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 80.

⁹⁸ AIPN Ka, sygn. 011/42, t. 1, Sprawozdanie miesięczne referatu ochrony za miesiąc marzec 1950 r., k. 9–11; „kontakt poufny, do 1970 r. nierejestrowana forma agentury, w rzeczywistości spełniająca często funkcje tajnego współpracownika” – vide: Ł. Kamiński, *Lingua securitatis*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 1, 2003, s. 211.

wie RO postanowił, iż następnym razem musi być wyłoniona specjalna komisja, która wyznaczy osoby uprawnione do otrzymywania nagród⁹⁹.

Ważną rolę odegrał aparat bezpieczeństwa w kolektywizacji rolnictwa w powiecie częstochowskim. Decyzja o kolektywizacji polskiego rolnictwa zapadła podczas obrad plenum KC PPR w dniach 6–7 lipca 1948 r.¹⁰⁰ Następnie władze centralne poleciły administracji terenowej rozpoczęcie propagowania idei spółdzielczości produkcyjnych. Podczas zebrania w tej kwestii w Kamienicy Polskiej chłop Cianciara wypowiedział się wzburzonym głosem o kolektywizacji: „Cholery, chcecie nas powrozami powciągać do kolchozów”¹⁰¹. Aparat przemocy dokonywał rozróżnienia, na podstawie informacji zebranych od sieci agenturalnej, między miastem a wsią w sprawie tworzenia spółdzielni produkcyjnych. Twierdzono, iż robotnicy i inteligencja „pracująca” była dobrze informowana, na czym polega kolektywizacja, i do samej idei miała być rzekomo dobrze ustosunkowana. Inaczej wyglądała sytuacja we wsiach powiatu częstochowskiego, gdzie doszło do podziałów wśród chłopów, a ci spośród nich, którzy posiadali większe gospodarstwa, wypowiadali się, iż „będą bronić się siekierami przed kolchozami”. Najgorzej ustosunkowaną gminą powiatu częstochowskiego do kolektywizacji było Miedźno. Chłopi, po przybyciu transportu nawozów sztucznych, nie chcieli go kupować, mówiąc przy tym „[...] nie chcemy nawozów i nie chcemy kolchozów”¹⁰².

Wobec sprzeciwu chłopów w sprawie kolektywizacji rolnictwa władze komunistyczne zleciły aparatowi bezpieczeństwa podjęcie działań mających na celu złamanie ich oporu. W MBP powstawały specjalne instrukcje i rozkazy w sprawie wsi. Pierwsza z nich została wydana 18 września 1948 r. przez wiceministra Mieczysława Mietkowskiego. Głównym zadaniem, które zlecono funkcjonariuszom UB, była akcja oczyszczania „gospodarczego, społecznego i administracyjnego aparatu na wsi z elementu klasowego obcego i wrogiego”¹⁰³. Objęła ona stanowiska administracyjne i samorządowe, tzn. gminne i powiatowe rady narodowe, urzędy wójtów, sołtysów, sekretarzy gminnych, spółdzielczość, organizacje społeczne, kierowników państwowych ośrodków maszynowych. Kolejną ważną kwestią dla aparatu przemocy wg wspomnianej instrukcji była

⁹⁹ AIPN Ka, sygn. 011/42, t. 1, Sprawozdanie miesięczne referatu ochrony za miesiąc czerwiec 1950 r., k. 32.

¹⁰⁰ G. Miernik, *Opór chłopów wobec kolektywizacji w województwie kieleckim 1948–1956*, Kielce 1999, s. 16.

¹⁰¹ Ibidem, s. 35.

¹⁰² AIPN Ka, sygn. 011/53, Raport miesięczny za okres od dnia 3 sierpnia 1948 do dnia 3 września 1948 r., k. 102–103.

¹⁰³ A. Kura, *Aparat bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości wobec kolektywizacji wsi polskiej 1948–1956*, Warszawa 2006, s. 105.

sieć agenturalna na wsi, którą należało rozbudować, aby funkcjonariusze UB wiedzieli o wszystkich sprawach mniej i bardziej ważnych w życiu mieszkańców wsi. Ponadto nakazano powiatowym urzędом bezpieczeństwa założenie na każdą gminę tzw. teczek obserwacyjno-kontrolnych. Polecano w nich zbierać informacje o lokalnych działaczach politycznych i społecznych: wójtach, sołtycach, księżach, nauczycielach, a także o bogatych chłopach i wpływie, jaki wywierają na życie społeczne lokalnej wspólnoty. Nie zapomniano w teczkach gromadzić wiadomości o osobach podejrzanych, którymi byli dawni członkowie PSL bądź żołnierze AK, czy innych formacji niepodległościowych, członkach ich rodzin, a także o organizacjach nielegalnych, czy różnych przypadkach np. nieprzychylnych komentarzy komunistom, kazań księży itd.¹⁰⁴

W powiecie częstochowskim lokalne struktury aparatu bezpieczeństwa rozpoczęły aktywne wspomaganie władz administracyjnych w procesie kolektywizacji rolnictwa, podejmując różnorakie działania i stosując się do wytycznych z MBP. Jako jedną z pierwszych akcji podjęto akcję usuwania „podejrzanych” osób we wsi Węglowice. W gminie tej głównymi przeciwnikami władzy stali się: członek SL Stanisław Tokarz, który jednocześnie należał do Związku Samopomocy Chłopskiej, oraz Piotr Głąb, który pełnił funkcję skarbnika w tymże Zarządzie. Oprócz osób niezależnych i zajmujących określone stanowiska do aresztowania przewidziano osoby mające własne zakłady produkcyjne, jak np.: właściciela tartaku parowego Józefa Cera, czy Henryka Krauze prowadzącego młyn motorowy. Nie zapomniano o nadleśniczym Michale Dochwiluku¹⁰⁵. Osoby, które zostały wytypowane przez aparat bezpieczeństwa, były następnie aresztowane i skazywane. Na ich miejsce aparat represji razem z lokalnymi strukturami partii komunistycznej wybierał na określone stanowiska chłopów biednych, a tym samym uległych i gotowych spełnić każde żądanie władz. Majątek aresztowanych, np. młyn, został upaństwowiony i stał się własnością skolektywizowanej wsi.

Aparat represji podejmował przedsięwzięcia pacyfikacyjne w ramach akcji przygotowawczej do tworzenia spółdzielni produkcyjnych. Objęły one w 1949 r. takie gminy, jak: Węglowice, Kłobuck, Popów. Zanim do nich doszło, zbudowano sieć agenturalno-informacyjną i na podstawie dostarczonych wiadomości postanowiono przeprowadzić w tych trzech miejscowościach akcję pacyfikacyjną. Celem tego działania mieli być ukrywający się „bandyci”, jak to określano w materiale źródłowym, czy też osoby ukrywające ich. Zapewne termin „bandyci” oznacza tutaj pojedyncze osoby, które nie ujawniły się podczas amnestii,

¹⁰⁴ Ibidem, s. 105–106.

¹⁰⁵ AIPN Ka, sygn. 011/53, Raport miesięczny za okres od dnia 2 października 1948 r. do 1 listopada 1948 r., k. 119.

a były aktywne w ugrupowaniu KWP, o czym wspomniano wyżej. Pacyfikacje były prowadzone siłami KBW i UB, trwały kilka dni¹⁰⁶. Nie wiadomo, ile osób aresztowano podczas tych działań aparatu przemocy, niemniej jednak zastraszo- no miejscową ludność.

Sytuacja w resorcie bezpieczeństwa zaczęła się zmieniać stopniowo od końca 1954 r.. Najpierw była to ostrożna krytyka w związku ze sprawą Józefa Świątły i tajemnicami aparatu przemocy, które demaskował. Jednak wszystko zaczęło się zmieniać, gdy oficjalnie zaczęto krytykować system terroru stworzony przez Stalina i jego popleczników. Funkcjonariusze władz bezpieczeństwa nie czuli się od wiosny 1956 r. tak pewnie jak kiedyś, co wpływało na ich pracę. Pojawiły się wśród nich obawy o naruszenie „praworządności”, utratę pracy w związku z reorganizacją, jak i skargi na niskie zarobki. Nastroje społeczeństwa polskiego i nadzieja na zmianę powodowała, iż sieć agenturalno-informacyjna odmawiała współpracy. Doszło do sytuacji, iż spotkania z tajnymi współpracownikami ograniczały się do rozmów i wyjaśnień, tzn. pytał informator, a odpowiadał funkcjonariusz UB, czyli były to raczej pogadanki polityczno-ideologiczne niż zbieranie wiadomości o nastrojach społeczeństwa czy aktach sabotażu¹⁰⁷.

Jak pokazano w niniejszym artykule, częstochowski aparat bezpieczeństwa podejmował wiele działań, aby podporządkować i zastraszyć lokalne społeczeństwo. Najpierw było to zwalczanie podziemia zbrojnego, walka z opozycją polityczną, a potem z Kościołem katolickim. Przeprowadzono masowe akcje, jak np.: pacyfikacje wsi, których mieszkańcy byli podejrzani o sprzyjanie partyzantom, jak również działania specjalne, np. akcja „K”. Społeczeństwo nie dało się jednak zastraszyć. Represje nie złamały ani nie zagłuszyły Jasnej Góry i działalności paulinów, co pokazała uroczystość 26 sierpnia 1956 r. NMP Częstochowskiej. Na fali odwilży społeczeństwo, dotychczas zastraszone, zaczęło krytykować system komunistyczny, co dowodzi, jak kruche były podstawy ustroju, a funkcjonariusze UB zaczęli obawiać się o swoją przyszłość.

¹⁰⁶ AIPN Ka, sygn. 011/40, t. 2, Plan rozpracowania nielegalnych organizacji, band i elementu bandyckiego z 25 stycznia 1949 r., k. 24.

¹⁰⁷ J. Neja, *Między XX Zjazdem a poznańskim Czerwcem. Sytuacja społeczno-polityczna w województwie stalinogrodzkim w pierwszej połowie 1956 roku*, [w:] *Stalinizm i rok 1956 na Górnym Śląsku*, red. A. Dziurok, B. Linek, K. Tarka, Katowice – Opole – Kraków 2007, s. 268–269, 272.